

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Rosya. — Wyspy Jońskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Na założenie trywialnej szkoły w Wojniłowie, obwodzie stryjskim zapewniono po wieczne czasy następujące składki:

I. Na uposażenie nauczyciela. a) chrześcijańska gmina Wojniłów procenta z przeznaczonych na zamiary szkolne obligacyi pożyczki narodowej w imiennej kwocie 3000 złr. m. k.; b) tamtejszy kahał żydowski rocznie 31 zł. 50 c. w. a. w gotówce.

II. Na zapewnienie opatu szkoły i posługi gmina Siółko procenta z odstąpionych dla wojniłowskiej trywialnej szkoły obligacyi pożyczki narodowej w imiennej kwocie 700 złr. m. k., a prócz tego przyjęła na siebie także obowiązek do wystawienia budynku szkolnego w Wojniłowie, tudzież do wszystkich później wydarzających się reparaacyi tego budynku, przykładać się według możności robotą ręczną i pociągową. — Gmina Wojniłów zaś obowiązała się na miejscu, gdzie przedtem był szpichlerz gminny, wystawić stosowny budynek szkolny, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, posprawić i dokupywać potrzebne porządki szkolne.

Nakoniec na polepszenie dotacyi nauczyciela w Wojniłowie odstąpił tamtejszy łaciński proboszcz ix. Józef Kurz na czas swego duchownego urzędowania tamże należącą się mu od każdego domowego numeru bez różnicy obrzadku pod nazwą „Stołowe“ roczną kwotę 3 c. w. a. w ogółowej kwocie rocznie około 8 zł. 40 c. w. a., a tamtejszy g. k. proboszcz ix. Mikołaj Łonkiewicz podobnież na taki sam czas roczną kwotę 4 zł. 20 c. w. a.

Udowodnioną temi składkami pożyteczną usilność ku podniesieniu elementarnej nauki ludu podaje się niniejszem z zasłużonym uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Rozporządzenie względem rekursów. — Przyjęcie u dworu, i adres dwóch mieszkańców z Nowej Zelandyi.)

Wiedeń, 19. lutego. Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 22. stycznia 1860 potwierdzić następujące przepisy względem rekursu i względem prawa złagodzenia i opuszczania kary w nadzwyczajnych przypadkach należących do politycznego zakresu działania a nieobjętych w ustawie karnej.

§. 1. Jeżeli podany będzie rekurs przeciw wyrokowi c. k. urzędów powiatowych, c. k. władz policyjnych i komunalnych magistratów, zajmujących się sprawami politycznymi w przypadkach należących do zakresu politycznego, w wykroczeniach nieobjętych w ustawie karnej, tedy rozstrzygnięcie w tej mierze w drugiej instancyi należy wyłącznie do najwyższej krajowej władzy politycznej.

Lecz podlegające władzy obwodowej urzęda, mają rekursa założone przeciw ich wyrokowi w takich wykroczeniach przedkładać w drodze tejże władzy obwodowej do krajowej władzy politycznej.

§. 2. Prawo wyroku, które względem rekursów w wykroczeniach prasy przysługiwało dotychczas szefowi krajowemu, ma na przyszłość wykonywać krajowa władza polityczna.

§. 3. Jeżeli polityczna krajowa władza potwierdzi wyrok pierwszej instancyi, tedy dalszy rekurs nie ma miejsca, jak to już rozporządzono względem wykroczeń przepisów miejscowo-policyjnych.

§. 4. Władza pierwszej instancyi ma zasądzić karę zawsze według prawem przepisanej wymiaru. W sprawach godnych szczególniejszego uwzględnienia, może zaproponować złagodzenie lub opuszczenie kary u krajowej władzy politycznej.

§. 5. Polityczna władza krajowa nie może zaostrzać zasadzonej przez pierwszą instancyę kary. Przy zbiegu przeważających powodów złagodzenia, na propozycyę władzy pierwszej instancyi, albo na prośbę podaną przez partyę w przeciągu prawem przepisanej terminu rekursu, w wykroczeniach prasy może zmniejszyć karę pieniężną i aresztu na najniższy wymiar legalny, zaś we wszystkich innych wykroczeniach może złagodzić albo też całkiem opuścić

karę, wyjąwszy karę przypadłych towarów, żywności albo sprzętów, utraty profesyi albo innych praw i upoważnień tudzież wydalenia ze wszystkich krajów koronnych.

Zupełne opuszczenie kary pieniężnej i aresztu w wykroczeniach prasy i w ogóle złagodzenie i opuszczenie kary przypadłych towarów, żywności lub sprzętów, utraty profesyi lub innych praw i upoważnień, jako też wydalenia z krajów koronnych zastrzeżone są ministerstwu spraw wewnętrznych, które w tej mierze ma rozstrzygnąć na zgromadzeniu rady, zebranem według przepisów rozporządzenia z 20. czerwca 1858 §. 5, a we wszystkich wykroczeniach prasy, tudzież w tych przypadkach, w których dla rozstrzygnięcia w trzeciej instancyi potrzeba się znieść z ministerstwem policyi ma działać w porozumieniu z tą władzą centralną.

— *Gazeta wiedeńska* pisze pod d. 18. lutego:

„We czwartek pozwolili Ich Mość Cesarstwo drwi Scherzer przedstawić sobie obudwu krajowców z Nowej Zelandyi, Wiremu Toetoe i Hemara Rerehau. Toetoe, starszy z obudwu Maorów odezwał się z przemową w języku ojczystym i doręczył niemiecki przekład Ich cesarskim Mościom, którzy najżywszy udział objawiali obudwu mieszkańcom wysp antypodów. Jej Mość Cesarzowa raczyła przemówić kilka słów po angielsku do Toetoe, który posiada niejaki wiadomości w tym języku. Nauczyciel obudwu dzikich z Nowej Zelandyi, p. Zimmerl z c. k. nadwornej i rządowej drukarni, który znacznie przyswoił sobie już język Maorów i mówi nim z wielką biegłością, służył tą razą za tłumacza.

Niemiecki przekład przemowy, którą Toetoe wypracował sam bez wszelkich poprawek i przydatków swych nauczycieli, jest w zupełności następującej osnowy:

„Pozdrawiamy Cię, pozdrawiamy Cię Franciszku Józefie, Cesarzu Austrii!

„Wielkie było nasze pragnienie ujrzeć Cię; to jest powodem podróży naszej do tego kraju. Pragnęliśmy widzieć Cię Cesarzu Austrii, pragnęliśmy także widzieć kraje obce. Dowódca Twego okrętu wojennego, „Nowary“ powiedział gubernatorowi Nowej Zelandyi, że każe nam jechać z sobą, abyś widział mieszkańców Nowej Zelandyi. Gubernator i wszyscy przewodzący Maorów zgodzili się na życzenie komandora. To jest powodem naszej podróży do tego kraju. Wszyscy przewodzący Maorów rzekli do nas. „Idźcie, abyście widzieli obce kraje, abyście widzieli obcych Królów.“ Pozdrawiamy Cię Królu Królów, panie panów, który wszystkich przewyższasz, wielbimy Ciebie i twoje imię na zawsze; silnem berłem jest berło twego państwa. Pozdrawiamy Cię, pozdrawiamy Cię Franciszku Józefie Cesarzu Austrii, pozdrawiamy Cię Cesarzowo Austrii, pozdrawiamy was dzieci Cesarza Austrii. Będziemy wszystkim ludziom opowiadać o twojej świetności, jak tylko powrócimy do Nowej Zelandyi.

To są nasze słowa do Ciebie.

Wilhem Toetoe.

Samuel Rerehau.“

Ameryka.

(Wiadomości bieżące. — Bostońska izba za zgodą z Chinami. — Południowa Karolina nieprzyjazna usamowolnieniu niewolników.)

Nowy Jork, 29. stycznia. Senat nie wykonał jeszcze tego co uchwalił, by nawet bez pomocy ukonstytuowanej izby reprezentantów przystąpić do czynności prawodawczych. Zajmuje się ciągle jeszcze dochodzeniem uczestników zamachu Brown'a. Negocjacye w sprawie traktatu Juarez zostały przerwane po otrzymanej wiadomości o klęsce liberalnych pod Kolimą dnia 21. grudnia. (Kolima leży na zachód od Meksyku, i styka się z wielkim oceanem, zaczem leży w stronie przeciwnej od Vera Cruz.) Paropływu, który tu zawinął 24. b. m., a odpłynął z Aspinwall 17. stycznia, przywiózł wiadomość, że utarczka przypadła pod Barranca de Beltran, niedaleko Kolimy; Miramon miał osobisty w niej udział, a zbrojną siłą liberalnych przewodzili Rocha Royas i Ogazan. Strata liberalnych wynosi 6—700 żołnierza, a Miramona tylko 300, który zdobył 5 dział polowych, zabrał 2000 jeńca i obsadził Kolimę dnia 24. grudnia. Ztamąd wyprawił oddział do Maanzanillo (Puerta de Colima) i zabrał dwa okręta. Klęskę stronnictwa liberalnego przypisują złej komendzie. Jenerałowie Degollado, Doblado, Batz i t. d. znajdowali się w Vera Cruz dla załatwienia sprawy względem traktatu Juarez.

— Bostońska izba handlowa zaniósła petycję do prezydenta, by w imieniu Stanów zjednoczonych ofiarował Cesarzowi Francuzów i Królowej angielskiej swe pośrednictwo w sporze z Chinami.

— W Charlestown, w południowej Karolinie wydały sądy wyrok śmierci na pewnego obywatela imieniem Francis Mitchell za to, że podał pomysł do ucieczki jednemu niewolnikowi a w Kentucky skazano na wygnanie 18 obywateli z tej jedynie przyczyny, że wyrażali się nieprzyjaźnie o niewolnictwie.

Hiszpania.

(Dekret Królowej dla naczelnego wodza armii hiszpańskiej. — Modły dziękczynne. — Nowe bilety bankowe.)

Gaceta de Madrid obwieszcza następujący dekret królewski: „Pragnąc po wszystkie czasy zachować pamięć świetnej wyprawy afrykańskiej a mianowicie zdobycia Tetuanu, i chcąc w porozumieniu z moją radą ministrów nadać szczególny dowód mego królewskiego uznania naczelnemu wodzowi Leopoldowi O'Donnellowi, hrabi Lucena, który z równym talentem jak i walecznością wiódł armię ekspedycyjną z zwycięstwa do zwycięstwa i wszelkie przelał trudności i zapory, nadaję mu z uwolnieniem od wszelkich tax i pod tytułem księcia Tetuanu godność granda hiszpańskiego pierwszej klasy, i to zarówno jemu jako też i jego potomkom i dziezdicom.

Dan w pałacu rezydencyjnym dnia 7. lutego 1860. *Królowa*.
Kontrasyg. Minister spraw zewnętrznych Saturnino Calderon Collantes.“

— Jak donosi dalej *Gaceta* uwiadomił minister prezydent w pochlebnym liście naczelnego wodza i armię całą o tym dowodzie królewskiej łaski, i wyraził się między innymi: Jej królewska Mość ufna w zręczność, wytrwałość i waleczność godnego wodza, nie wątpi, że na czele swych walecznych żołnierzy doprowadzi świetnie do końca powierzone sobie dzieło.

— Królowa rozkazała obok tego rozesłać pisma królewskie do wszystkich biskupów monarchyi, by wznosiły modły dziękczynne za świetne, nowym zwycięstwem i zdobyciem Tetuanu uwieńczone postępy hiszpańskiego oręża.

— Na mocy otrzymanego od Korteżów pełnomocnictwa wyda rząd na 200 milionów realów bilety bankowe, które przy kupnach dóbr narodowych uchodzą za gotówkę.

Anglia.

(Deputacja fabrykantów u Gibsona. — Posiedzenie z 14. lutego.)

London, 16. lutego. Prezydent urzędu handlowego, pan Milner Gibson, przyjmował u siebie deputację zamożnych angielskich fabrykantów i kupców, którzy przybyli z przedstawieniem, że należałoby koniecznie domagać się od Francyi, by w dotychczasowych punktach traktatu handlowego zniżyła cła przywozowe od angielskich towarów płóciennych. Milner Gibson bez wahania przyrzekł to deputacji, wyrażając zarazem swe przekonanie, że dzisiejszy traktat będzie niebawem różnemi rozszerzony dodatkami.

— Na posiedzeniu *izby wyższej* z dnia 14. b. m. zapowiedział lord *Malmesbury*, na przyszły wtorek wyjaśnienie szczegółów tych instrukcyi, które za ministerstwa lorda *Derby* przesłał dla p. Bruce, posła w Chinach oświadczając, iż nie może zgodzić się na oświadczenie lorda *Johna Russell*, jakoby p. Bruce „zachował się ściśle według tych instrukcyi.“ — *Margrabia Normanby* domagał się przedłożenia instrukcyi danych pan *Corbeth*, postowi Jej Mości Królowej we Florencyi, w moc których poseł ten był u p. *Buoncompagni* podczas przyjęcia noworocznego, tudzież przedłożenia wszystkich korespondencyi z angielskim posłem w Paryżu w sprawie zamierzonego przyłączenia Sabaudyi do Francyi, dodając, że ile wnosi z oświadczenia hrabi *Walewskiego*, rząd nie przedłożył parlamentowi wszystkich szczegółów i korespondencyi ściągających się do sprawy sabaudzkiej. Cały też świat wie więcej o tem wszystkim, niż co w drodze urzędowej doszło do wiadomości parlamentu. *Hrabia Walewski* oświadczył bowiem wyraźnie posłowi angielskiemu, że jeśli rząd angielski nie przystaje na przyłączenie Sabaudyi, natenczas niech zaprzestanie popierać sprawy przyłączenia Włoch środkowych do Sardynii; za jednym przyłączeniem pójsć musi i drugie. Lord *John Russell* zamiechał o tem całkiem przy wyjaśnieniu danem w tej mierze w *izbie niższej*. Może zechcą utrzymywać, że to była tylko ustna rozmowa między ministrem francuskim i posłem angielskim, i że rozmowa ta nie przybrała formy urzędowej. We wszystkich jednak państwach europejskich utrzymuje się taki porządek rzeczy, że wszelkie oświadczenia ministra spraw zagranicznych w obec posła obcego, bez wyjątku czy to ustne lub pisemne, mają już same przez się właściwość urzędową. Zresztą sprzeciwia to się całkiem konstytucyi krajowej, by najważniejsze zawiadomienia polityczne otrzymane w drodze prywatnej, ukrywano przed większą częścią członków gabinetu. Niepojmuję też mowca — (*margrabia Normanby*) — dlaczego ministerym zmieniło swoją politykę włoską, a która to zmiana zaszła po otrzymaniu depeusz z końcem czerwca r. z., jak to się okazuje z przemowy lorda *Johna Russell* w *Aberdeen*. Radby przy tem wiedzieć, z kąd *John Russell* powziął szczegółową wiadomość o stosunkach we Włoszech, kiedy wspomina o zupełnym porządku, jaki tam ma panować. Przy tej sposobności odczytał lord *Normanby* niektóre ustępy z listu pewnego kupca angielskiego w *Liwornie*, tudzież z pisma p. *Amperi* i popiera tem zdanie swoje, że ani jeden rząd

we Włoszech środkowych niewyszedł z wyborów ludowych, lecz że je wszystkie mianowała Sardynia. W ogóle sprowadziła Sardynia za pomocą wojsk swoich cały ten obrót rzeczy, zadaje przymus ludności, i śmiało można powiedzieć, że we Włoszech środkowych nie ma wolności prasy lub mowy, ani też wolności osobistej. Mowca potępia także i postępowanie p. *Buoncompagni*'ego, i utrzymuje, że p. *Corbeth* nie powinien był przychodzić na przyjęcie noworoczne do reagenta tymczasowego. — *Hrabia Granville* odpowiedział na to, że to jest przeciw wszelkiemu porządkowi, żądać przedłożenia korespondencyi, o której rząd oświadczył, że ogłoszenie jej byłoby rzeczą niekorzystną. Zgadza się jednak na przedłożenie dat żądanych. Nie zaprzecza tego, że w sprawie przyłączenia Sabaudyi zachodziły prywatne roztrząśnienia, lecz odpiera stanowczo, jakoby były urzędowe. Lord *John Russell* znalazł wprawdzie między jego korespondencyą prywatną pismo lorda *Cowley*'a, gdzie wspomniano także i o możności tego przyłączenia, lecz gdy później otrzymano oświadczenie, że od tej myśli odstąpiono, tedy sądzi, że szanowny jego przyjaciel (lord *John Russell*) miał słuszność, jeśli niezważał już więcej na tę rozmowę prywatną, której lord *Cowley* nie podał w żadnej depeuszy. — Co do innego wniosku (względem instrukcyi danych p. *Corbeth*'owi), tedy szanowny *margrabia* występuje niesłusznie ze skargą na cały naród włoski, odwołując się przy tem na doniesienia i listy prywatne. Parlament doniesień takich nie może bynajmniej uwzględnić, i nie przykłada też żadnej do nich wartości, gdyż są zwykle tylko wynikiem uprzedzenia lub zapatrywania się osobistego na stosunki i sprawy. A zresztą powinienby szanowny lord mieć tyle doświadczenia parlamentowego i sam to uznać, że rzeczą niesłychaną, zabierać na zgromadzeniu prawodawczym głos co wieczór, i z listów Bóg wie przez kogo pisanych odczytywać rozmaite ustępy. Rząd Jej Mości Królowej otrzymał cały zbiór tych oskarżeń, rozpoznawał je, i uznał za bezzasadne. Śmieszna rzeczą byłoby przypuszczać, że we Włoszech nastął już taki porządek rzeczy, jakby w wieku złotym, lub też utrzymywać, że ludność nie dopuściła się żadnej niesłuszności, a rząd nie popełnił żadnego błędu, lecz według wyraźnych sprawozdań wszystkich agentów angielskich panuje we Włoszech środkowych w ogóle spokojność wzorowa, i całkiem się tam dzieje inaczej, niż roku 1848. *Toskańskie* zgromadzenie narodowe składa się z mężów znakomitych rodem, majątkiem, i zajmujących pod względem przemysłu i oświaty stanowisko wysokie. *Hrabia Granville* kończy odpowiedź swoją tem zapewnieniem, że jedna tylko jest depeusza do p. *Corbeth*'a, w której mu polecono, by w obec p. *Buoncompagni*'ego zachował się tak samo, jak dawniej w stosunkach swych z p. *Ricasoli*, to jest, że stosunki te nie mają być urzędowe. Lord *Normanby* oświadcza następnie, że nie wnosilby tego zapytania, gdyby nie słyszał o tem, że *Buoncompagni* uznany został urzędownie przez Anglię. Lord *Malmesbury* uzalał się także na to, że rząd nie dał parlamentowi dokładnych wyjaśnień co do spraw i stosunków włoskich. *Margrabia Clamurde* uważa przyłączenie Sabaudyi do Francyi za rzecz niemożliwą, a co do stosunków we Włoszech jest zdania całkiem przeciwnego z lordem *Normanby*. Lord *Granville* zabiera głos powtórnie i odczytuje zawiadomienie przesłane przez lorda *Cowley*'a, według którego rząd francuski niemyślał jeszcze wówczas o przyłączeniu Sabaudyi. Lord *Derby* zgadza się ze zdaniem lorda *Malmesbury* i oświadcza, że rząd powinienby zawiadomić parlament dokładniej o wielu szczegółach w tej mierze. Na kontynencie sądzą bowiem powszechnie, że przyłączenie Sabaudyi jest już rzeczą uchwaloną i ukończoną. Lord *Ellenborough* jest tego zdania, że sprawa co do przyłączenia Sabaudyi obchodzi nie tylko Sardynię, Francję i Anglię, lecz także i wszystkie wielkie mocarstwa w Europie. Król sardyński nie ma prawa odstąpić Sabaudyi bez przyzwolenia tych mocarstw, które mu ją powróciły po zawarciu traktatu pokoju roku 1815. Samowolne ustąpienie byłoby zdradą i uchybieniem wielkim mocarstwom, jest niemniej i zdradzeniem widoków ludności włoskiej. W końcu odstępuje od swego wniosku (ściągającego się do p. *Corbeth*'a); drugi jego wniosek przyjęto.

W *izbie niższej* odłożył p. *Kinglake* wniosek swój odnoszący się do Sabaudyi i Nissy do dni 14, i zapowiedział, że żądać będzie także wyjątków z traktatów co do granic Francyi. Przyzwolono też na propozycję p. *Seymour*'a względem przedłożenia dokumentów w sprawie chińskiej. Lord *J. Russel* oświadczył na zapytanie, że rząd hiszpański uznał pretensje wierzytelne Anglii w sumie 493.000 funtów szterlingów, i że pieniądze te już wypłacił. Rząd hiszpański okazał przy tem jak największą rzetelność i zyczliwość. Na zapytanie p. *Griffith*, czyli to prawda, że armie francuska uzbrajają we Włoszech północnych, — oświadcza lord *John Russel*, że w tej mierze niedoszło nie takiego do wiadomości rządu. Po kilku zresztą mniej ważnych interpelacyach zaproponował pan *Spooner*, by zniesiono pozwolenie utrzymywania seminarium katolickiego w *Maynooth*. Propozycję tę odrzucono po krótkich naradach większością 58 głosów (186 przeciw 128).

Francya.

(Naprawa portów i kanałów. — Nowiny dworu. — Przejazd dyplomatów. — Przegląd wojska. — Nowy rodzaj uzbrojenia. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 16go lutego. *Monitor* podaje znany już z innych dzienników okólnik *Thouvenela* do francuskich agentów dyplomatycznych, i obwieszcza nadto dwa dekreta cesarskie, z których jeden rozporządza obliczoną na 1,200.000 fr. wydatków naprawę portu

w Fecamp, a drugi przeznaczają 802.000 fr. na zaproponowane głębsze wyłobienie kanału z Caen do morza.

— Przedwczoraj wieczór wyprawiał książę Napoleon na cześć rocznicy swych zaślubin świątyn festyn w swym rzymskim domu przy Avenue Montaigne. Pomiędzy gośćmi znajdowali się Cesarstwo, wszyscy wyżsi dygnitarze i całe niemal ciało dyplomatyczne. Cesarstwo przybyli o 9 $\frac{1}{2}$ i zabawili aż do 1 $\frac{1}{2}$ w nocy. Festyn zagałło przedstawienie teatralne artystów teatru francuskiego.

— Francuski poseł przy dworze berlińskim, książę de la Tour d'Auvergne, udaje się temi dniami na miejsce swego przeznaczenia. Poseł przy dworze greckim, p. Mercier, odjechał do Aten.

— Francuski konsul w Warszawie został odwołany i przybył właśnie do Paryża.

— Urzędową siedzibą francuskiego poselstwa w Chinach będzie Shangaj.

— Dnia 10. b. m. przeglądał wice-admirał Romain Desfosses w Tulonie na placu Marsa ładowe wojskowe eskadry. Uzbrojenie i urządzenie ładowych kompanii wróży wielkie z nich korzyści, mianowicie w zasadzkach i nagłych napadach. Ponieważ tylko część eskadry stoi obecnie w Tulonie nie liczyło przeglądane wojsko jak 1000 żołnierza i 10 dział. Największą uwagę zwracał na siebie oddział takzwanych „Enterers“. Żołnierze tego oddziału muszą zawsze przodować w ataku a uzbrojeni są rewolwerami o 6 strzałkach, torbą granatów i siekierą. Oprócz tego mają na plecach składaną drabinę o 2 metr. długości i w około siebie długi powróż z hakiem o czterech zębach na końcu. Powrozy te mają na dany znak zarzucać na wały i mury, a haki chwytając się najmniejszego przedmiotu pozwolą w jednej minucie pięćdziesięciu ludziom wydrapać się na szczyt, nim jeszcze nieprzyjaciel zdola z pierwszego ochłonać wrażenia.

— Wydawany w Algierii liberalny dziennik *Algerie nouvelle* skazany został temi dniami dwukrotnie na karę 500 franków za to, że dwa artykuły, jeden o moralnym stanie algierskiej ludności, a drugi polityczno-ekonomicznej treści przedrukował z obcych dzienników wymieniając wprawdzie źródła, ale nie przytaczając podpisów. Obecnie za rozszerzanie fałszywych pogłosek zagraża nowa kara dziennikowi.

— *Patrie* donosi. J. M. Cesarzowa Eugenia wyraziła dworowi madryckiemu radość swoją z powodu zajęcia Tetuanu, i w drodze telegraficznej winaowała Królowej Izabelli tryumfu hiszpańskiego oręza, który nie może być ohojętnym Jej cesarskiej Mości. Wiadomości te zaczerpuje *Patrie* z dziennika *Iberia*, który dodaje nadto, że jednocześnie nadeszła J. M. Cesarzowa znaczną sumę pieniężną z swej szkatuły prywatnej, przeznaczając ją dla rannych hiszpańskiej armii.

Belgia.

(Rozprawy w izbach. — Szkoły normalne.)

Bruxela, 10. lutego. Rozprawy w kwestyi oświecenia publicznego zajmowały głównie izbę ostatnimi dniami. Chodzi o tak zwane szkoły normalne do kształcenia nauczycieli ludowych. P. Orts i jego przyjaciele polityczni wnieśli poprawkę, by powiększyć liczbę zaleźnych od rządu szkół normalnych, a ministeryum zgodziło się na to. W izbie wytoczyła się walka; ale w końcu utrzymał się wniosek Ortsa, 54 członków głosowało za pomnożeniem szkół normalnych, a 40 przeciw. Przed głosowaniem wystąpił z dłuższą przedmową p. De Decker, usprawiedliwiający swoje postępowanie w tej kwestyi, kiedy stał u steru rządu.

Niemce.

(Ustawa małżeńska. — Konie pocigowe między gospodarzy rozdawane.)

Berlin, 15. lutego. Po długich i żywych rozprawach zamknęła się dziś w Izbie pierwszej jeneralna dyskusja nad ustawą małżeńską. Przy głosowaniu nad oboma pierwszymi paragrafami odrzuciło zgromadzenie po odwołaniu poprawki Medinga większością 62 przeciw 58 głosom poprawkę Itzenplitza względem małżeństw z konieczności, a następnie przeważną większością i poprawkę Zandera i ułożenie wniosku rządowego. Izba pierwsza odrzuciła zatem po wszelkiej formie małżeństwa cywilne.

— Rząd postanowił, jak wiadomo, pozostałe przy ostatniej redukcji jazdy i artylerii nadliczbowe konie 3. i 4. korpusu armii, do 900 w ogólnej liczbie, rozdzielić między gospodarzy wiejskich pod warunkiem, aby na zawołanie dostawili je w dobrym stanie napowrót władzy wojskowej. Zamiar ten powiódł się już o tyle, że wszystkie konie rozebrano. Zdaje się też, że ten nowy sposób umieszczania nadliczbowych koni może zarówno rządowi jak i mieszkańcom wypaść na korzyść.

Szwecya i Norwegia.

(Sankeya niektórych zmian w konstytucyi.)

Jak donosi telegram z **Sztokholmu** z d. 8. lutego udzielił J. M. Król na zagajonem w tem dniu *plenum plenorum*, to jest walnem zgromadzeniu wszystkich czterech stanów państwa swej sankeyi najwyższej następującym w sejmie uchwalonym zmianom w konstytucyi. 1. Powiększenie najwyższego sądu. 2. Przypuszczenie radców stanu (ministrów) do wspólnych obrad z stanami państwa. 3. Postanowienie co do przewodnictwa w tych spólnych obradach i 4. zmiany w ustawie o wolności prasy.

Rosya.

(Sekwestr majątków za nadużycia i bezprawia. — Organizacya cenzury. — Majorat księcia Baryatyńskiego. — Kolegialne obrady.)

Petersburg, 9 lutego. Najnowszy numer Gazety senackiej wymienia po nazwisku szereg osób, na których uwajatek nałożył rząd sekwestrację za nadużycia w lazaretach byłej armii krymskiej. Znajduje się między nimi 7 oficerów i urzędników, 8 żydowskich a 3 chrześcijańskich liwerantów, 13 prowizorów, lekarzy, inspektorów szpitalnych i t. p.

Objasniając najświeższy ukaz cesarski w sprawie nowej organizacyi cenzury, przytacza dziennik *Hamburger Nachrichten*, że dyrekcya cenzury składa się z 85 urzędników i że wydatki tego departamentu wynoszą 165.145 rubl. Nadal istnieć będą komitety cenzuralne w Petersburgu, Moskwie, Rydze, Wilnie, Kijowie i Odesie, a w stolicy osobny jeszcze komitet dla pism zagranicznych. W Dorpacie, Rewalu i Kazaniu urzędować będą samodzielni cenzorowie specyjalni, a komitety w Wilnie i Kijowie otrzymają osobnych cenzorów dla ksiąg hebrajskich. Cenzura nad księgami w języku litewskim, lapońskim i czudzkim należeć będzie za odpowiednim wynagrodzeniem do urzędników wileńskiego departamentu naukowego i lektorów dorpackiego uniwersytetu.

— Jak donosi *Gazeta Sztaska* miał książę Baryatyński otrzymać najwyższe pozwolenie utworzyć majorat z swych dóbr, co w gubernii kurskiej obejmują 88.924 dziesięcin i 15.000 męskich dusz, a w gubernii charkowskiej 2407 dziesięcin i 518 męskich dusz. Majorat ten przejdzie na najstarszego brata, bo książę sam nie ma męskich potomków.

Jeneralny gubernator Kijowa książę Wasylezyków przeprowadził ważną reformę, połączywszy wszystkie oddzielne urzędy gubernialne w jedną władzę gubernialną, gdzie narady toczą się po największej części kolegialnie.

Wyspy Jońskie.

(Czynności w izbach. — Ulgi w handlu.)

Korfu, 4. lutego. Senat odrzucił przyjętą przez izbę deputowanych propozycję względem suspendowania aresztu osobistego do 1. stycznia 1861. — Rząd joński przyznał teraz angielskim, greckim i rosyjskim paropływom te same prerogatywy, jakie potąd przysługiwały austriackim okrętom Lloydya, a mianowicie uwolniono je od opłaty należności 5% w sprawach handlowych między wyspami jońskimi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 18go lutego. Według wiadomości z Rzymu z 14go b. m. zaproponowała Anglia ukonstytuowanie legacyi pod wikaryatem Papieża, ale kardynał Antonelli odrzucił ten projekt.

Londyn, 18. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu *izby niższej* oświadczył lord *Palmerston*, że rząd licząc na przyjęcie angielsko-francuskiego traktatu handlowego nie zawarł z Francją żadnej umowy na przypadek jego odrzucenia. Lord *J. Russell* oznajmił: lord Cowley otrzymał zapewnienie, że Cesarz Napoleon nie przedsięwzięmie względem Sabaudyi żadnego stanowczego kroku bez zapytania innych mocarstw, i nigdy nie pomyśli o wcieleniu Sabaudyi wbrew życzeniom ludności tamtejszej.

Turyń, 17. lutego. Jocteau, zawiadowca poselstwa w Szwajcaryi, mianowany został nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem. Sześciu urzędników pocztowych usunął rząd od służby z ważnych powodów.

Medyolan, 17. lutego. Ostatnimi dniami przyaresztowano tu kilku emigrantów weneckich za propagandę w duchu Mazziniego.

Medyolan, 16. lutego. Z spodziewanego ciała dyplomatycznego przybył już poseł pruski, rosyjski ma przybyć jutro, angielski zaś powołany telegramem swego rządu wrócił do Turyń. Od kilku dni mnożą się coraz więcej kradzieże i rabunki. Oprócz drukarzy domagają się podwyższenia płacy także i pomocnicy innych rękodzielnictw.

Berna, 18. lutego. Misyja Tourtego odnosi się nietylko do kwestyi sabaudzkiej, ale także do uregulowania żeglugi parowej na długim jeziorze i reklamacyi szwajcarskich wierzycieli lombardzkiego banku Monte. Tessyński rada stanu Jauch udał się w osobnej misyi do Rzymu w sprawie rozłączenia biskupstw.

Konstantynopol, 11. lutego. Paropływ wojenny „Książę Eugeniusz“ odpłynął do Tryestu. — Ahmed Velik Basza odpłynął 8go b. m. do Marsylii. — Kiazim Bej, syn Fuad Baszy, umarł nagle, a sam Fuad Basza zachorował. — Tutejsze stosunki pieniężne polepszają się.

Ateny, 11go lutego. Nowy komendant francuskiej eskadry przyjechał przedwczoraj do Pireju.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 21go lutego. Na wczorajszy targ przypędzono 83 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Sassowa 20, z Krzywczyc 14,

